

# Katarzyna Kaczor-Scheitler

---

## Wizerunek św. Teresy z Avila w osiemnastowiecznej polskiej poezji karmelitańskiej

---

Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica 9, 63-75

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Kaczor-Scheitler

WIZERUNEK ŚW. TERESY Z AVILA  
W OSIEMNASTOWIECZNEJ POLSKIEJ POEZJI  
KARMELITAŃSKIEJ

Teresa od Jezusa (1515–1582)<sup>1</sup>, urodzona w Avila, w Hiszpanii, pochodziła z arystokratycznej rodziny kastylijskiej. Karmelitanka bosa (w roku 1536 otrzymała habit) w 1562 r. podjęła reformę Karmelu żeńskiego, a w 1568 bezpośrednio przyczyniła się do odnowienia zakonu męskiego<sup>2</sup>. Autorka pism ascetyczno-mistycznych: *Żywot* (1565), *Druga doskonałość* (1565–1568), *Wolania duszy do Boga* (1569), *Koncepty miłości Bożej, napisane przez Świętą Matkę Teresę od Pana Jezusa. Na słowa niektóre z Pieśni Salomonowych* (1571–1575), *Zamek wewnętrzny* (1577), *Sprawozdania duchowe* (1560–1581), *Księga fundacji* (1573–1582), *Poezje, Listy* i in.<sup>3</sup>

Święta Teresa z Avila nawoływała do dialogu i przyjaźni z Bogiem. Była żywym słowem o Nim. Uważała, że Boga nie trzeba daleko szukać, gdyż jest On w nas. By się jednak z Nim spotkać i rozmawiać, trzeba wejść w siebie<sup>4</sup>. Była ona więc tą, która szukała przyjaznego kontaktu z Bogiem, „była tą – jak powiedział Karol Wojtyła – która bez wątpienia odpowiedziała Chrystusowi z najgorętszym porywem serca: Daj mi tej wody!”<sup>5</sup>. Przy swych przeżyciach mistycznych i egzaltacji obdarzona była silną wolą i energią. Często przytacza się jej dewizę: „Uczynki, a nie słowa!”.

---

<sup>1</sup> Zob. o. Michał od Jezusa Maryi, OCD [Tadeusz Machejek], *Wstęp*, [w:] *Św. Teresa od Jezusa, Dzieła*, przeł. ks. bp H. P. Kossowski, t. 1, Kraków 1987, s. 19–106.

<sup>2</sup> Zob. *St. Teresa of Avila. Studies in Her Life, Doctrine and Times*, ed. Father Thomas O.D.C. and Father Gabriel O.D.C., Westminster, Md. 1963, ss. 249; *St. Teresa of Jesus of the Order of Our Lady of Carmel embracing the life, relations, maxims and foundations written by the Saint also a history of St. Teresa's journeys and foundations, with map and illustrations*, intro. W. Elliott, C.S.P., ed. J. J. Burke, C.S.P., New York 1911, ss. lxxix + 727.

<sup>3</sup> Zob. polskie przekłady pism św. Teresy z Avila: K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 4, Kraków 1878, s. 499–500; t. 31, Kraków 1936, s. 104–109.

<sup>4</sup> O. O. Filek, OCD, *Dialog z Bogiem*, [w:] *Otrzymałam ducha mądrości. Księga pamiątkowa z okazji ogłoszenia św. Teresy od Jezusa Doktorem Kościoła Powszechnego*, red. o. O. Filek, OCD, Kraków 1972, s. 123–142.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, papież, *Jan Paweł II o świętych Karmelu*, przyg. o. Cz. Gil, OCD, Kraków 1986, s. 18.

Jako pierwsza kobieta<sup>6</sup> uznana została za Doktora Kościoła Powszechnego, bowiem przedmiotem jej miłości do Chrystusa i jej pragnienia zbawienia ludzi był Kościół. „Jako członek Mistycznego Ciała” żyła św. Teresa „pasją dla Kościoła”<sup>7</sup>. Uważała, że ideałem karmelitańskim jest życie kontemplacyjne i pokutne, w intencji potrzeb Kościoła.

Kult św. Teresy z Avila w polskich ośrodkach karmelitańskich w XVII i XVIII wieku był niezwykle żywy. Związany był on z rozpowszechnieniem się pism mistyczki hiszpańskiej na gruncie polskim<sup>8</sup>. Przełożone na język polski jej dzieła stanowiły wzór dla zakonnej autobiografii oraz dla twórczości poetyckiej polskich karmelitanek.

Z kultem św. Teresy wiązało się pragnienie sprowadzenia do Polski jej córek duchowych, a wraz z nimi przywiezienia duchowości terecjańskiej oraz formacji zakonnej. Z ich przybyciem do Polski (1612 r.) rozpoczęła się więc popularyzacja osoby św. Teresy i recepcja jej doktryny<sup>9</sup>.

Polskie karmelitanek, pragnęły zachować zakonną doskonałość, przekazaną im przez reformatorkę. Wezwania tekstów rękopiśmiennych karmelitanek „Jezus Maria Joseph”, do których dołączały autorki imię „Teresia” dowodziły czci, jaką oddawały one świętej. O głębokim zakorzenieniu mistyki karmelitańskiej w religijności polskiego baroku i o znajomości pism św. Teresy, zwłaszcza od czasu jej kanonizacji w 1622 r., świadczyły liczne wiersze zakonnic do niej adresowane. Utwory te znajdują się w kodeksach rękopiśmiennych, przechowywanych m.in. w Bibliotece Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesołej<sup>10</sup> oraz w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>11</sup>.

Emocjonalną więź z mistyczką hiszpańską polskie karmelitanek przedstawiały w licznych utworach poetyckich, zwłaszcza zaś w tych, które dedykowały bezpośrednio reformatorce Karmelu<sup>12</sup>. Wyrażały w nich zachwyt

<sup>6</sup> Teresa z Avila otrzymała tytuł „Doktora Kościoła” w tym samym czasie, co Katarzyna ze Sienny, tj. w 1970 r. Zob. P.-J. Labarrière, SJ, *Teresa z Avila – Doktor Kościoła*, „Przegląd Powszechny” 1982, nr 6, s. 324; o. R. Kostecki, OP, „*Naturą moją jest ogień*”. Św. Katarzyna ze Sieny, [w:] *Otrzymałam ducha mądrości...*, s. 291–292.

<sup>7</sup> Jan Paweł II, *dz. cyt.*, s. 18. Zob. o. D. Wider, OCD, *Na usługach Kościoła*, [w:] *Mater spiritualium...*, s. 115–134; o. Maria Eugeniusz od Dz. Jezus, OCD, *Jestem córką...*, s. 707.

<sup>8</sup> S. Ciesielska-Borkowska, *Mistycyzm hiszpański na gruncie polskim*, „Rozprawy Wydziału Filologicznego PAU”, Kraków 1939, nr 1, s. 132–151; 153–160; 205–222; K. Górski, *Zarys dziejów duchowości w Polsce*, Kraków 1986, s. 135. Zob. B. J. Wanat, OCD, *Zakon karmelitów bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*, Kraków 1979, s. 622.

<sup>9</sup> B. J. Wanat, OCD, *dz. cyt.*, s. 622.

<sup>10</sup> *Inwentarz Rękopisów Biblioteki SS. Karmelitanek Bosych...*

<sup>11</sup> W. Wiślicki, *Katalog Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego*, cz. 2: *Rękopisy 1876–4176. Index*, Kraków 1877–1881, s. 778–779.

<sup>12</sup> Utwory te potraktować można jako serie wierszy na ten sam temat.

nad postawą świętej, kierowały do niej modlitwy, a nawet starały się podjąć z nią „dialog”.

Trudno ustalić autorstwo tych pieśni, bowiem najczęściej są to utwory anonimowe. Podmiot liryczny utworów karmelitańskich jest zróżnicowany. Zazwyczaj występuje on jako „my” – podmiot zbiorowy, ale też wyraża on swe myśli w pierwszej osobie liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego; zatem utożsamić go można ze wspólnotą zakonną bądź z osobą karmelitańskiej autorki.

Konstytutywnym elementem poezji mistycznej jest relacja spotkania z wartością osobową. W przypadku pieśni karmelitańskich, poświęconych św. Teresie z Avila, spotkanie to zachodzi pomiędzy podmiotem lirycznym tekstów a Bogiem oraz mistyczką hiszpańską. W zarysowanej przestrzeni spotkania można więc mówić o filozofii dialogu między osobami, czemu dają wyraz utwory karmelitanek, opatrzone podtytułami „głos z ziemi do nieba” oraz „odgłos z nieba”. Podtytuły te sprawiają wrażenie bezpośredniości i wyjątkowego emocjonalnego zaangażowania autorki, która pragnie podzielić się ze św. Teresą swoimi przeżyciami, związanymi z istotą samego Boga. Postawa taka wskazuje nie tylko na sam aspekt dialogu, czy też na śmiałą wyobraźnię karmelitanki, ale jest ona wyrazem duchowej łączności między polskimi zakonniceami a ich mistrzynią duchową.

O więzi łączącej karmelitanki ze św. Teresą z Avila świadczyły również odczucia, jakich doznawały zakonnice z powodu odejścia świętej ze świata. Z jednej strony towarzyszył im smutek:

Już nam zagasło słońce,  
Zgasł nam dzień wesoły.

[...]

Już, już Teresa święta  
rozstała się z nami,

Rozstała się już Matka  
z swoimi córkami.

Widzieć się dała  
Dusza jej z ciałą,

Kiedy jak gołębicą  
w niebo wyleciała.

(*Pieśń 5 o S. M. N. Teresie. Głos z ziemi do nieba*, s. 129)<sup>13</sup>.

Innym zaś razem wyrażały one radość i wesele, okazując przy tym wdzięczność Bogu za tak godne wyróżnienie św. Teresy:

<sup>13</sup> Wszystkie cytaty z rękopisu karmelitanek krakowskich z 1741 r., umieszczonego w BJ i opatrzonego sygnaturą 3642. Cyfry przy pieśni odsyłają do numeru pieśni, zaś skrót S. M. N. oznacza Świętą Matkę Naszą.

Wesoło dzisiaj śpiewajmy,  
 Bogu cześć, chwałę oddajmy,  
 Że Święta Teresa wzięta jest w niebiosy  
     Na gody.  
 Do swojego Oblubieńca  
 Jako śliczna gołębicą  
 Rozkoszy zażywa, nas do siebie wzywa,  
 Lecz przez krzyż.  
 (*Pieśń 11 o S. M. N. Teresie*, s. 135)

Zbiorowy podmiot liryczny przepełniony był radością („Wesoło dzisiaj śpiewajmy”) i wdzięcznością („Bogu cześć, chwałę oddajmy”) z powodu tego, że św. Teresa z Avila trwała w zjednoczeniu z Bogiem. Autorka pieśni, przywołując miłujących się bohaterów lirycznych (Oblubieniec, gołębicą), posłużyła się metaforą wywodzącą się z konwencji *Pieśni nad pieśniami*. O kategorii miłości nie można wypowiadać się w oderwaniu od cierpienia, dlatego też karmelitanka dobitnie podkreśliła ów aspekt („Rozkoszy zażywa, nas do siebie wzywa, / Lecz przez krzyż”).

Wiersze poetek-zakonnice zawierają również apoteozę św. Teresy, ukazując jej wielkość, a także są wyrazem hołdu jej złożonego:

Wiwat, wiwat, Matko święta,  
 Twoja chwała niepojęta,  
     Tyś jest ozdoba Karmelu,  
     Samaś wybrana z tak wielu.  
 Boś wiele córek spłodziła,  
 W reformie synów zrodziła,  
 Matką została płodnością,  
 Lecz jesteś Panną czystością.  
 Kwiecie Góry Karmelowej,  
 Perło Matki Jezusowej.  
 (*Pieśń 4 o S. M. N. Teresie*, s. 128–129)

Mowa tu o Reformatorce Karmelu, św. Teresie, która w 1562 r. założyła w Avila żeński zakon karmelitanek pod wezwaniem św. Józefa, zaś w roku 1568 przyczyniła się do odnowienia zakonu męskiego. Autorka pieśni, wychwalając postawę świętej, posłużyła się licznymi apostrofami do niej skierowanymi oraz metonimiami („Matko święta”, „Kwiece Góry Karmelowej”, „Perło Matki Jezusowej”, „ozdoba Karmelu”, „Matka płodności”, „Panna czystości”).

Niektóre fragmenty wskazują na to, że polskie karmelitanki pragnęły wzorować się na życiu i na doktrynie mistyczki hiszpańskiej:

Więc my, widząc twe przykłady,  
 Pragniemy stąpać w twoje ślady.  
 Tylko nam chciej błogosławić  
 I w wieczności Bogu sławić.  
 (*Pieśń 2 o S. M. N. Teresie*, s. 128)

Autorki zwracały się do św. Teresy z prośbą o błogosławieństwo w ich drodze do doskonałości i do zjednoczenia z Bogiem. W innym miejscu wyrażały błaganie o opiekę i opatrność świętej nad nimi oraz o jej matczyną miłość do swych córek-karmelitanek:

Pomnijże Matko Święta  
 Tam na córki twoje,  
 Macierzyńskie obracaj  
 na nas oczy swoje.  
 (*Pieśń 5 o S. M. N. Teresie. Głos z ziemi do nieba, s. 130*)

Poetki próśby swe kierowały również do samego Boga, aby umożliwił im poznanie św. Teresy:

Pozwól nam, Jezu,  
 Niech tę łaskę mamy,  
 Wśród wojsk panienek  
 twych niechaj poznamy  
 Jedyną twoją śliczną gołębicę  
 Wybraną, Jezu, Twą oblubienicę,  
 Teresę świętą, pozwól,  
 Niech widziemy.  
 (*Pieśń 7 o S. M. N. Teresie. 2 głos z ziemi do nieba, s. 132*)<sup>14</sup>.

Mistyczka hiszpańska przedstawiona została na wzór bohaterów z *Pieśni nad pieśniami* jako Boża Oblubienica, „śliczna gołębica”, wybrana „wśród wojsk panienek”. Podobne pragnienie podmiotu lirycznego, wyrażone jedynie za pomocą odmiennych obrazów, oddała inna pieśń, rozpoczynająca się apostrofą do Boga:

Jezu mój [...]
   
Po lilijowych polach
   
Ty prowadzisz one
   
Śliczne panienki Tobie
   
wiecznie zaślubione.
   
Oby dojrzeć, obaczyć
   
Oblubienicę Twoję
   
w chwale wiecznej, Teresę,
   
Miłą Matkę moję.
   
Oby przynamniej głos jej
   
Wolno słyszeć było,
   
Jakoby się tym serce moje ucieszyło.
   
(*Pieśń 9 o S. M. N. Teresie. 3 głos z ziemi do nieba, s. 133–134*)

<sup>14</sup> Cyfra przy „głosie” bądź „odgłosie” oznacza numer kolejnego poetyckiego „dialogu” między anonimową karmelitanką a św. Teresą z Avila.

Karmelitanka opisała pragnienie poznania św. Teresy za pomocą sensualistycznego obrazowania, w którym wzrok i słuch okazały się zmysłami najbardziej aktywnymi („Terese świętą, pozwól, / Niech widzimy”, „Pozwól nam, Jezu, / Niech tę łaskę mamy”, „[...] niechaj poznamy / Jedyną twoję śliczną gołębicę / [...], Twą oblubienicę, / Terese świętą”, „Oby przynamniej głos jej / Wolno słyszeć było”).

W innym miejscu w obrazowy sposób została ukazana duchowa droga św. Teresy, która wiodła ją ku zjednoczeniu z Bogiem:

Idzie ona wesoło, Jezu mój, za Tobą  
W liczbie panienek, które  
prowadzisz za sobą.

Idą zgodnemi głosy  
wesoło śpiwają

Pieśń panięską, a Ciebie  
Boga wychwalają.

Gdzie się kolwiek obróca,  
Nikędy bez ciebie

Nie stąpią, wszędy idąc  
po szerokim niebie,

A kędykolwiek stąpią,  
zaraz zakwitają

Lilije, a wonnością niebo napęlniają.

(*Pieśń 9 o S. M. N. Teresie. 3 głos z ziemi do nieba*, s. 134)

W utworze tym liczne orzeczenia sugerują ruch postaci w przestrzeni („idzie ona”, „które / prowadzisz za sobą”, „kędykolwiek stąpią, / zaraz zakwitają”), a jednocześnie eksponują emocjonalną reakcję bohatera lirycznego na nową – transcendentną rzeczywistość. Do dominujących uczuć bohatera lirycznego – tożsamego ze św. Teresą, który występuje w pieśni razem z grupą panien, wybranych przez Boga – należały radość, zachwyt, wdzięczność i uwielbienie Boga. Towarzyszące pannom wesele, będące udziałem samej świętej („Idą zgodnemi głosy / wesoło śpiwają”), było przede wszystkim wynikiem doświadczenia obszaru transcendencji – owego „szerokiego nieba”. Przestrzeń tę wypełniała muzyka<sup>15</sup>, wokół rozbrzmiewały śpiewy, trwała wieczna radość, której obrazem stała się również rozkwitająca przyroda („zaraz zakwitają / Lilije, a wonnością niebo napęlniają”). Przywołany opis budzenia się przyrody do życia jest obrazem zdolności „rozkwitania” do miłości. Wizerunek zakwitających lilii, z pewnością zaczerpnięty z *Pieśni nad pieśniami*, to symbol wybrania. Lilią może być więc Oblubienica („Jako lilija między cierniem” – Pnp 2, 2) lub sam Chrystus-Oblubieniec („Ja kwiat polny i lilija padolna” – Pnp 2, 1), który wybiera i czyni umiłowaną zdolną do miłości:

<sup>15</sup> Zob. Cz. Zgorzelski, *Elementy „muzyczności” w poezji lirycznej*, [w:] *Problemy teorii literatury*, Wrocław 1988, s. 57–73.

Miły mój stąpił do ogroda swego, do grządki wonnych ziół, aby się paść w ogrodziech, a lilije zbierał (Pnp 6, 1).

Występujący już w *Pieśni nad pieśniami*, a następnie w dziełach mistyków topos ogrodu symbolizuje miłość, odosobnienie i mistyczną ekstazę<sup>16</sup>. Odsyła on do religijnej, ale też i do świeckiej struktury znaczeniowej<sup>17</sup>. Przytoczona metaforyka kwietna stanowi wymowny obraz poszukiwania piękna, czystości i miłości. Różnica, którą można dostrzec w pieśni karmelitańskiej, polega na tym, że to nie Pan schodził do swego ogrodu, ale panny przybywały do Niego, a zarazem i do nieba, bo – wraz ze św. Teresą („[...] idąc / po szerokim niebie”). Taka konstrukcja zdaniowa daje wyobrażenie, że Pan wybrał je spośród wielu i zaprosił do współuczestnictwa w miłości („Gdzie się kolwiek obróca, / Nikędy bez ciebie / Nie stąpią”). Zarysowana w utworze perspektywa posiada optymistyczny wydźwięk. Wieczna szczęśliwość dostępna jest więc człowiekowi, należy tylko na nią zaszukać.

Pełne pokory karmelitanki zwróciły się w apostrofie do Boga z prośbą o przewodnictwo:

O, Prześliczny Baranku,  
I nas też na ziemi  
Racz prowadzić ścieżkami  
wszędę zbawiennemi  
Niechaj sama Twa miłość  
Ciągnie nas za Tobą,  
Ty sam, miłości nasza,  
Ciągnij nas za sobą.

(*Pieśń 9 o S. M. N. Teresie. 3 głos z ziemi do nieba*, s. 134)

Poetki, pragnąc łaski i opieki ze strony Boga, odczuwały potrzebę pewnego rodzaju jedności tu – na ziemi oraz w niebie („I nas też na ziemi / Racz prowadzić”; „Ciągnij nas za sobą”), bowiem:

Warunkiem dostąpienia wieczności nie jest zniszczenie doczesnego ciała, ale osiągnięcie pewnego stopnia doskonałości poprzez zachowanie spójności i jedności działania. Nie ma tu motywu walki, ale jest wyraźnie uświadomiona [...] potrzeba współpracy, współdziałania<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> Hasło: *Ogród*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 270. Zob. hasło: *Ogród*, [w:] M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, przeł. bp K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 151–152.

<sup>17</sup> Zob. A. Vincenz, *Wstęp*, [w:] *Helikon sarmacki, wątki i tematy polskiej poezji barokowej*, wyb. tekstów, wstęp i komentarze A. Vincenz, oprac. tekstów i bibliografii M. Małicki, Wrocław 1989, BN I 259, s. LX–LXV; *Helikon...*, s. 35–63; J. Pelc, *Ogrody jako miejsca szczęśliwe*, „Barok” 1997, nr 1(7), s. 11–33.

<sup>18</sup> H. Popławska, „Zabawa wesolo-nabożna przyszłych obywateli nieba”. *Nad siedemnastowiecznymi sylwami karmelitanek bosych*, [w:] *Literatura polskiego baroku w kręgu idei*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Hanusiewicz, A. Karpiński, Lublin 1995, s. 157–158.



W momencie niemożności ujrzenia „śmiertelnym okiem” „niebieskiej jasności”, autorki zwróciły się z tą prośbą do samej świętej:

A jeśli z ziemskiej  
naszej odległości  
Śmiertelne oko  
Niebieskiej jasności  
Przejrzeć nie może,  
Więc ty oczy swoje  
Obróć, o Matko,  
na nas, dzieci Twoje;  
Niebieską racz nas  
Oświecić jasnością.  
(*Pieśń 7 o S. M. N. Teresie. 2 głos z ziemie do nieba, s. 132*)

Podobny charakter miała inna pieśń karmelitańska, dająca wyraz zawie-  
rzeniu ich mistrzyni duchowej i przewodniczce uczuć w drodze do Jezusa:

I ty nas ciągnij za sobą,  
wdzięcznością wonności,  
Matko Święta, przewabiaj  
od ziemskich marności  
Serca w niebo, ażeby,  
dokąd będziem żyty  
Ciałem tylko na ziemi,  
Sercem w niebie były.  
(*Pieśń 9 o S. M. N. Teresie. 3 głos z ziemie do nieba, s. 134*)

Przestrzeń nieba, jako „niebieska jasność”, ukazana została w opozycji do przestrzeni ziemi – „ziemskiej odległości”, „ziemskich marności”. Istocie ludzkiej, która zdawała sobie sprawę z ziemskiej krótkowzroczności („Śmiertelne oko”), towarzyszyło pragnienie zerwania z doczesnością i oderwania się od ograniczeń, jakie zsyła jej ziemia („Matko Święta, przewabiaj / od ziemskich marności / Serca w niebo”). Poprzez epitet metaforyczny „śmiertelne oko” poetka odwołała się do incipitu pieśni Jana Kochanowskiego (*[Oko śmiertelne Boga nie widziało]*)<sup>19</sup>, nadając strukturze cytatu to samo znaczenie.

Jedynym więc celem człowieka jest niebo („[...] ażeby, / dokąd będziem żyty / Ciałem tylko na ziemi, / Sercem w niebie były”). W tej pełnej prostoty konstrukcji zdaniowej zawarta została istota pragnień zakonnicek

<sup>19</sup> J. Kochanowski, *Pieśń III, Pieśni kilka [Oko śmiertelne Boga nie widziało]*, [w:] tenże, *Pieśni*, oprac. L. Szczerbicka-Ślęk, Wrocław 1997, BN I 100, s. 117. Karmelitanki znały zapewne twórczość J. Kochanowskiego, ponieważ *Katalog Starych Druków Biblioteki SS. Karmelitank Bosych w Krakowie na Wesołej* zawiera dzieła tego poety (wyd. w Krakowie w 1639 r.).

– chęć zespolenia się z Absolutem. Ich pragnienia związane były nie tylko ze wzlotem ku niebiańskiej sferze i z bezpośrednim doświadczeniem transcencji, ile dotyczyły duchowego zbliżenia się do Boga, poznania Go. Dlatego karmelitanki wołały: byśmy „sercem w niebie były”. Wstępowanie do nieba oznacza wejście w bezpośrednią łączność z Bogiem, będącą wynikiem działania samego Boga, stąd zakonnice zwróciły się do Niego z prośbą: „Ty sam, miłości nasza, / Ciągnij nas za sobą”.

Komunikacja i wzajemna relacja pomiędzy partnerami osiągalna jest wówczas, jeśli wchodzą oni w płaszczyznę dialogu. Obraz poetyckiego „dialogu” z mistyczką hiszpańską potwierdziły karmelitańskie pieśni z wymownym podtytułem „odgłos z nieba”:

Które się do mnie w niebo  
z ziemie odzywacie,  
Iżem jest Matką waszą  
do tego się znacie  
Wiedzieć wam trzeba,  
Że się do nieba  
z ziemi wyniść macie  
[...]  
Jak z ciemnej nocy  
Podnoście oczy  
Do nieba ślicznego  
[...], które zgotował  
Ociec Bóg dla ciebie,  
Spiesz się do tego, szczęścia twojego,  
Czeka cię Bóg w niebie. Amen.  
(Pieśń 8 o S. M. N. Teresie. 2 odgłos z nieba, s. 132–133)

Utwór ten jest literacką odpowiedzią na wcześniejsze wezwania poetek. Podmiot liryczny, utożsamiony z samą św. Teresą z Avila, skierował słowa do swych „córek” – karmelitanek. Z naciskiem podkreślił, że miejscem ich wiecznej szczęśliwości, gdzie oczekuje je Bóg, jest właśnie niebo. Do tej przestrzeni, występującej tu w opozycji do ziemi jako „nocy ciemnej”, powinny więc zmierzać. Na sugestywne i jednoznaczne wartościowanie przestrzeni nieba zwróciła uwagę surowa wypowiedź osoby mówiącej, odnosząca się do sfery *profanum* („Wiedzieć wam trzeba, / Że się [...] / z ziemi wyniść macie / [...] / Jak z ciemnej nocy”), ujęta kontrastowo z pełnym łagodności wyrażeniem dotyczącym sfery *sacrum* („Podnoście oczy / Do nieba ślicznego”). Przywołana noc ciemna, mogąca zaraz na wstępie nasuwać skojarzenia z poetyką św. Jana od Krzyża<sup>20</sup>, posiadała tutaj pejoratywne nacechowanie.

<sup>20</sup> W zagadnienie „nocy ciemnej” wprowadził św. Jan od Krzyża (*Noc ciemna duszy*, [w:] *Księgi B. i Duchowego Doktora O. Jana od Krzyża Pierwszego Karmelity Bosego i O. Reformacy S. M. Teresy z hiszpańskiego na łaciński, a potem na polski język przełożone*,

Pełniejsze urzeczywistnienie dialogu między bohaterami lirycznymi odzwierciedliły jeszcze inne, bardziej dobitne, bo wyrażone w formie licznych imperatywów, słowa pieśni karmelitańskiej, obrazujące odpowiedzi św. Teresy skierowane do zakonnic:

Przestańcie wołać w niebo utesknione  
I tam Bóg z wami, gdzieście zgromadzone.  
Na chwałę Jego dokończcie roboty,  
Czeka was w niebie odpoczynek złoty.

[...]

W niebo patrzajcie, gdzie wam Bóg korony  
Złote gotuje i królewskie trony.  
W mocnej nadziei wszelakie ciężkości  
Dla przyszej w niebie ponoście wieczności.

(*Pieśń 10 o S. M. N. Teresie. 3 odgłos z nieba na ziemię, s. 134*)

Słowa te przypomniały, że pomiędzy działalnością ludzką na ziemi a rzeczywistością wieczności istnieje ciągłość. Szczęście wieczne uzależnione jest od życia „tu i teraz”, od postawy i działania samego człowieka; ziemski trud staje się więc wyznacznikiem zbawienia („Na chwałę Jego dokończcie roboty, / Czeka was w niebie odpoczynek złoty”).

Życie wieczne jest owocem doczesności, jednak zerwanie z nią umożliwia bezpośrednie obcowanie z Bogiem. O pragnieniu śmierci, będącej istotą życia mistycznego, wspomniała mistyczka hiszpańska również w innym miejscu:

[...]

Wzywam cię, śmierci! O, wyrwij mię z ciała!  
Tylko przez ciebie szczęście zdobyć mogę...  
Przyjdź już! jam w tobie pogrążona cała.  
Ja tym umieram, że umrzeć nie mogę!

(*św. Teresa z Avila, Tęsknota za życiem wiecznym, s. 234*)

Karmelitanki przedstawiały żywot ziemski jako więzienie ciała, przykre wygnanie, w którym usidlony człowiek „wstydi się i truchleje” i „z czerstwości umiera”. W przeciwieństwie do mistyczki hiszpańskiej, która do opisanego życia doczesnego posłużyła się obrazami („pustynne głusze”, „ból wygnania”, „ziemska ciemność”, „ciasne więzienie”, „kajdany, co skuwają duszę”), polskie autorki wyeksponowały bardziej stan, w jaki ów byt je

---

rkps BKB z 2 poł. XVII w., sygn. 14. Por. św. Jan od Krzyża, *NC*, [w:] tenże, *Dzieła*, s. 403–520. Taka noc ciemna jest etapem, podczas którego człowiek w jakimś błysku oświecenia został już dotknięty przez Boga i rozbudzony tęsknotą za ciągłym z Nim obcowaniem. Przechodził więc on przez „ciemną noc zmysłów” i „noc ducha”, by móc spotkać się z Oblubieńcem twarzą w twarz.

wprowadził. Warto podkreślić, że myśl o śmierci, będącej prawdziwym żywotem, stała się głównym kryterium wartości doczesnej egzystencji i była drogą duchowego zbliżenia się do Boga dla metafizyków epoki baroku<sup>21</sup>.

Do istotnych tematów wielu pieśni polskich karmelitanek należał obraz ekstazy św. Teresy z Avila:

O, jak wielkie zbyt zapaly  
Wznieciły się z bystrej strzały  
W sercu Teresy; aż w nieba  
Płomieniem wybuchać trzeba.  
Czyli sama spalić chciała  
Serafinów, aby miała  
Piersze miejsce do kochania  
Oblubieńca bez przestania.  
[...]  
Coście Nieba uczyniły,  
Żeście Ognia powierzyły?  
Znać was Teresa chce spalić,  
By nie dla was Boga chwalić.  
Postój Tereso z płomieniem,  
Małym objaśnisz promieniem,  
Że nikt więcy chceć nie będzie,  
Tylko kochać Boga wszędzie.  
Jużes sposób pokazała,  
Kiedyś serce przebić dała.  
Spraw, by wszyscy tak kochali,  
Serca przebić nie wzbraniali.

(Pieśń 2 o S. M. N. Teresie, s. 127)

Zarówno w tym utworze, jak i w innych pieśniach polskich karmelitanek, obrazujących wewnętrzny stan św. Teresy, mowa jest o ogniu miłości, o płomieniu i o sercu przebitym strzałą miłości. Święta Teresa z Avila w poetycki sposób opisała siłę ognia miłości:

Ogień miłości całą mnie strawił,  
Że w nim znalazłam serce swe.

(św. Teresa z Avila, „Mily mój dla mnie, a ja dla Niego”, s. 238)

Ogień jest mocą miłości, pomimo że serce rozpada się w jego płomieniach. Jego funkcja jest podwójna: niszcząca i odradzająca („Zranił mnie strzałą rozplomioną / I owiał żaru tchem, / Że się uczułam w jedno złączona / Z Bogiem i Stwórcą swym”). Topos ognia miłości, symbolizu-

<sup>21</sup> Zob. A. Vincenz, *Wstęp*, [w:] *Helikon sarmacki...*, s. CIII–CVI, 377–403.

jącego miłość Bożą, swój odpowiednik znalazł już w *Pieśni nad pieśniami* („[...] pochodnie jej [miłości], pochodnie ognia / i płomieniów. / Wody mnogie nie mogły ugasić miłości” /Pnp 8, 6–7/), a później wykorzystywany był przez mistyków.

O ekstazy uniesieniach mistyczki hiszpańskiej, będącej w stanie omdlenia, pisały karmelitanki również w innym miejscu:

Panna śpiwa i omdlewa,  
Z miłości się nie czuje  
Boga kocha, Bogiem ziewa,  
Sercem k niemu szturmuje.  
(*Pieśń o S. M. N. Teresie*, s. 123)

Przywołane wersy obrazują zjednoczenie duszy św. Teresy z Bogiem. Św. Teresa z Avila niejednokrotnie podkreślała, że w momencie mistycznego doznania człowiek, nie mogąc podjąć jakiegokolwiek działania, musi całkowicie poddać się siłom, które na niego wpływają. Jego stan, charakteryzujący się wzniesieniem ponad siebie i całkowitym zatopieniem w Bogu, określa się mianem ekstazy.

Według świadectw mistyków, zatracenie się w spójni z Bogiem wywoływało fascynację, ale zarazem lęk i ból. Dlatego też – jak pisały polskie karmelitanki – św. Teresa z Avila, doświadczając Bożej obecności, odczuwała radość, ale i omdlenie, a tym samym unicestwienie swojej osoby. W stanie unii z Bogiem nie mogła wykazać żadnej aktywności („[...] śpiwa i omdlewa, / Z miłości się nie czuje”).

W poezji polskich karmelitanek można zauważyć ścisły związek z twórczością św. Teresy z Avila. Autorki wielokrotnie dawały świadectwo głębokiej znajomości jej doktryny i przejęcia pewnych cech jej sposobu wypowiedzi.

Pieśni karmelitańskie, dedykowane św. Teresie, były intymnym, miłosnym dialogiem z Oblubieńcem. Istotnymi ich cechami było zarówno napięcie emocjonalne (związane z etapami poszukiwania Boga), jak i prostota wyrazu. Zakonnice posługiwały się prostym, jednak bardzo obrazowym i pełnym ekspresji, językiem. Za pomocą prostego słownictwa usiłowały nazwać to, co niewyraźne, co wykracza poza ludzkie rozumowanie. Zatem wyraźną cechą ich poezji było operowanie paradoksem, stosowanie zaprzeczeń oraz antytez, co świadczyło o niemożności znalezienia adekwatnego wyrazu dla przeżycia niepodlegającego zmysłowym doświadczeniom i dokonującego się poza wszelkimi wyobrażeniami.

*Katarzyna Kaczor-Scheitler*

**THE SIMULACRUM OF ST. THERESA OF AVILA  
IN POLISH CARMELITAN POETRY FROM THE XVIII CENTURY**

(Summary)

The following article presents a reception of St. Theresa of Avila's works and doctrine in Polish Carmelitan poetry from the XVIII century. The Polish nuns repeatedly gave the sing of deep knowledge of her output. Their songs present laud of St. Theresa, submit her greatness and are accolade and tribute to her.

The songs of Polish authors, dedicated to St. Theresa, also represent intimate and liaison dialogue with God. The characteristic traits of carmelitan songs were emotionally tense, full of poetic display as well as simplicity of sign, and therefore providing a substitute for the inability of finding adequate words to describe mystical experiences.